

Idea
Października
zwyciężyła

A więc mamy już ostateczne, oficjalne wyniki wyborów. Długie rejestry nazwisk i cyfr składają się na bilans walnego zwycięstwa odniesionego przez nasz naród w dniu 20 stycznia. Bez mała całe społeczeństwo wzięło udział w plebiscycie i wypowiedziało się za suwerennością, demokracją i socjalizmem. Przytłaczająca część wyborców nawet wbrew tu i tam istniejącym oporom zastosowała się do rady i apelu tow. Gomułki głosując bez skreśleń. Do Sejmu ogromną większością głosów wybrani zostali czołowi kandydaci, zgłoszeni na listach Frontu Jedności Narodu, wszyscy członkowie kierownictwa naszej partii oraz czołowi działacze ZSL i SD.

Wiadomo było nie tylko u nas w kraju, że znaczenie oheeny wyborów jest niepomniernie większe niż to, jacy ludzie zasiadają w nowym polskim parlamencie. Rzecz szła o to, jak cały naród ustosunkuje się do zdobyci Października. Ogłoszone wyniki dają odpowiedź bezsporną. Wybrałśmy drogę Października i nie nas z niej już nie zawróci. Prysły wszelkie nadzieje tych, którzy liczyli na to, że w Polsce zapanuje chaos i rozgardiasz, że w walkach, sporach i zamęcie polski naród zatraci swój rozsadek i trzeźwą, dojrzałą postawę.

Czy takie niebezpieczeństwo istniało? Napewno tak. Okres jaki ostatnio przeżywalśmy nie był bowiem łatwy. Składały się na to zarówno sytuacja międzynarodowa jak i położenie wewnętrzne kraju. Gdźyły nadzieje reakcji, poszły do ataku siły reprezentujące wsteczniçstwo. Tu i tam zamieszanie ogarnęło nawet partyjne szeregi. Partia jednak przewyciężyła swą początkową słabość. Stała się zdecydowanie na czele walki, o sukces Frontu Jedności Narodu i walkę tę, coraz lepiej współpracując z innymi ugrupowaniami politycznymi, ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym — wygrała.

Dażąc do zwycięstwa partia n'e szukała ucieczki w niebezpieczna dziedzinie demagogicznych obiecanek i mglistych obietnic. Zaufała mądrości narodu, jego rozumowi politycznemu, jego poczuciu odpowiedzialności. To zapewniło jej sukces. W obliczu niełatwego położenia gospodarczego kraju odważnie stwierdziła: wiele więcej powa to co dziś, jutro dać n'e możemy. W krótkim stosunkowo czasie partia i rząd wiele uczyniły dla ugruntowania zdobyczy VIII Plenum. Została uregulowana tak kapitalna sprawa jak nasze wzajemne stosunki z ZSRR układające się obecnie na zasadach pełnej suwerenności i pełnego poszanowania praw naszego narodu. Dokonano wiele zmian zmierzających do zwiększenia udziału mas w rozstrzygnięciu spraw politycznych i zarządzaniu gospodarką narodową. Jednakże daleko nam jeszcze do tego, by usunąć bez reszty złe wynikiące z błędów przeszłości. Jest to proces obliczony nie na dni czy nawet miesiące, i wymaga stabilizacji życia kraju, wymaga cierpliwości społeczeństwa, kredytu zaufania dla partii.

Ogromna większość Polaków bez względu na swój światopogląd stanęła zwartym murem wokół partii głosując za programem Frontu Jedności Narodu. Oddali swój głos za Polską, taką jaką nam ukazało VIII Plenum.

Rzecz jasna, że dzień 20 stycznia n'e włączył automatycznie przekładni, która otworzy nam łatwą i prostą drogę do dalszych sukcesów. Ale istnieją dziś wszelkie warunki ku temu, by przewyciężyć. Mamy partię cieszącą się poparciem społeczeństwa. Mamy program o który warto walczyć. Mamy prawdziwą jedność narodu, która ustokrotni nasze siły w codziennej trudnej walce i niełatwej pracy.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! ★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nakład 43.143

ROK VII. Nr 19 (1672) środa, 23. I. 1957 r. Cena 40 gr

OBWIESZCZENIE Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 22 stycznia 1957 r. o wynikach wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przeprowadzonych dnia 20 stycznia 1957 r.

Na podstawie art. 70 Ustawy z dnia 24 października 1956 r. — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Państwowa Komisja Wyborcza ogłasza następujące wyniki wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, które odbyły się dnia 20 stycznia 1957 r. na obszarze całego państwa.

I.
Liczba osób uprawnionych do głosowania wynosiła 17.944.081. Oddano głosów 16.892.213. W wyborach do Sejmu wzięło więc udział 94,14 proc. wyborców.
Głosów ważnych oddano 16.833.316.

II.
Wyniki wyborów według okręgów wyborczych.
(Dane dotyczące woj. białostockiego)

1. Nr Okręgu Wyborczego	7.	8.	9.	10.
2. Siedziba Okręgu Wyborczego	Bielsk-Podlaski	Białystok	Łomża	Suwałki
3. Liczba osób uprawnionych do głosowania	183.421	209.399	161.542	105.512
4. Liczba oddanych głosów	176.706	203.480	152.968	98.175
5. Stosunek procentowy do liczby osób uprawnionych do głosowania	96,34	96,96	94,69	93,05
6. Liczba głosów ważnych	175.695	202.709	152.480	97.648
7. Liczba głosów oddanych na kandydatów Frontu Jedności Narodu	170.523	199.036	148.632	95.882
8. Stosunek procentowy do liczby głosów ważnych	97,06	98,19	97,48	98,19

III.
Zestawienie liczby głosów ważnie oddanych na poszczególnych kandydatów.
(Dane dotyczące woj. białostockiego)

OKRĘG WYBORCZY Nr 7 W BIELSKU-PODLASKIM 1. Jan Ryznar — 148.434 czyli 84,49 proc. ważnych głosów, 2. Dymitr Sańko-Sawczenko — 133.437 czyli 75,95 proc. ważnych głosów, 3. Jan Kowal — 154.056 czyli 87,68 proc. ważnych głosów, 4. Makary Demianowicz — 133.063 czyli 75,73 proc. ważnych głosów, 5. Jan Maciejuk — 136.189 czyli 77,51 proc. ważnych głosów, 6. Szymon Szymaniuk — 15.700 czyli 8,93 proc. ważnych głosów, 7. Aleksy Zin — 19.491 czyli 11,09 proc. ważnych głosów,	OKRĘG WYBORCZY Nr 8 W BIAŁYMSTOKU 1. Jerzy Sztachelski — 188.233 czyli 92,86 proc. ważnych głosów, 2. Eugenia Krassowska — 183.622 czyli 90,53 proc. ważnych głosów, 3. Aleksander Jaźwiński — 171.261 czyli 94,35 proc. ważnych głosów, 4. Antoni Laskowski — 188.091 czyli 92,79 proc. ważnych głosów, 5. Irena Białówna — 194.010 czyli 95,71 proc. ważnych głosów, 6. Henryk Leicher — 16.388 czyli 8,03 proc. ważnych głosów,	OKRĘG WYBORCZY Nr 9 W ŁOMŻY 1. Bolesław Podedworny — 134.834 czyli 88,43 proc. ważnych głosów, 2. Stefan Orczykowski — 138.849 czyli 91,06 proc. ważnych głosów, 3. Franciszek Zabielski — 145.547 czyli 95,45 proc. ważnych głosów, 4. Franciszek Wasążnik — 146.161 czyli 95,85 proc. ważnych głosów,	OKRĘG WYBORCZY Nr 10 W SUWAŁKACH 1. Adam Palczak — 76.325 czyli 78,16 proc. ważnych głosów, 2. Eugeniusz Makowski — 56.677 czyli 58,04 proc. ważnych głosów, 3. Jan Kłoczko — 82.956 czyli 84,95 proc. ważnych głosów, 4. Józef Kibiń — 17.742 czyli 18,17 proc. ważnych głosów, 5. Piotr Szyryński — 37.111 czyli 38,00 proc. ważnych głosów,
---	---	--	--

IV.
Państwowa Komisja Wyborcza stwierdza, że w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej drugiej kadencji w dniu 20 stycznia 1957 r. następujący kandydaci na posłów zgłoszeni na listach Frontu Jedności Narodu uzyskali wymaganą przez art. 69 ust. 2 Ordynacji Wyborczej bezwzględną większość ważnych głosów i wybrani zostali na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej drugiej kadencji:

(Dane dotyczące woj. białostockiego) OKRĘG WYBORCZY NR 7 W BIELSKU-PODLASKIM 1. Jan Ryznar 2. Dymitr Sanko-Sawczenko 3. Jan Kowal 4. Makary Demianowicz 5. Jan Maciejuk	OKRĘG WYBORCZY NR 8 W BIAŁYMSTOKU 1. Jerzy Sztachelski 2. Eugenia Krassowska 3. Aleksander Jaźwiński 4. Antoni Laskowski 5. Irena Białówna	OKRĘG WYBORCZY NR 9 W ŁOMŻY 1. Bolesław Podedworny 2. Stefan Orczykowski 3. Franciszek Zabielski 4. Franciszek Wasążnik	OKRĘG WYBORCZY NR 10 W SUWAŁKACH 1. Adam Palczak 2. Eugeniusz Makowski 3. Jan Kłoczko ■ ■ Ciąg dalszy na str. 2
---	--	--	--

Wydajniejszą pracę popierają robotnicy Białegostoku program, na który głosowali 20 stycznia

W minioną niedzielę — 20 stycznia — wraz z całym narodem, białostocka klasa robotnicza oddała swe głosy w wyborach do nowego Sejmu, za programem Frontu Jedności Narodu.
Do urn wyborczych, wiele załóg robotniczych Białegostoku, pomnych apelu Władysława Gomułki, przyszło z nowymi dobrymi wynikami produkcyjnymi, uzyskanymi w swej codziennej pracy. W pierwszym zaś dniu po głosowaniu — 21 stycznia — wytworzono znaczną ilość dodatkowej produkcji.
Tak, na przykład, robotnicy Białostockich Zakładów Garbarskich, zadania dwóch dekad

bieżącego miesiąca wykonali z nadwyżką, wytwarzając dodatkowo 320 kg skór twardych i 135 metrów kwadr. skór miękkich. W dniu 21 stycznia wyprodukowali zaś ponad dzienne plan 16 kg skóry twardej i 32 m kwadr. skóry miękkiej. Jeszcze w żadnym miesiącu nie uzyskiwali robotnicy Fabryki Skólek w Dojlidach tak dobrych wyników, jak w styczniu bieżącego roku. Plan dwóch dekad stycznia wykonali ilościowo w 105,8 proc., a zadania poniedziałkowe, ilościowo w 104,9 proc.

Z powodu absencji wynikłej w okresie świątecznym Zakłady Przemysłu Wełnianego im. E. Plater w Wasilkowie, do 5 stycznia nie wykonywały swych zadań. Następne dni przyniosły natomiast produkcję ponadplanową tak, że niedobory zostaną odrobione i plan miesięczny będzie wykonany. Zadania poniedziałkowe włókiennicze wasilkowskie wykonali w 114 proc. (as)

Charles Lucey z USA gościł w Białymstoku

W ubiegłą sobotę bawił w Białymstoku publicysta amerykański Charles Lucey. Pan Lucey przybył do Polski jako obserwator przebiegu wyborów do Sejmu PRL. Reprezentował on w naszym kraju syndykat prasowy „Scripps Howard Newspapers”, mający swą siedzibę w Waszyngtonie i sprawujący kontrolę nad znaczną częścią gazet ukazywających się w Nowym Jorku, Pittsburgu, San Francisco, Cleveland, Denver i innych miastach USA.

Podczas pobytu w Białymstoku p. Lucey spotkał się z kierownictwem Redakcji „Gazety Białostockiej”, odwiedził miasto oraz odbył wyścigowe po terenie powiatu sokólskiego. W sobotę, dnia 19.1.br. w godzinach wieczornych udał się samochodem w drogę powrotną do Warszawy.

Charles Lucey jest po raz pierwszy nie tylko w Polsce, ale w ogóle w krajach obozu socjalistycznego. Nic więc dziwnego, że ciekawiła go każda drobna notka, każdy szczegół dotyczący naszego życia, czy zwyczajów. Amerykański gość dlatego wybrał Białostocką, że cel swojej wycieczki poza



Warszawę, gdyż chciał zapoznać się z terenem najdalej wysuniętym na wschód. W rozmowie z nami p. Lucey stwierdził, że Polska jest obecnie przedmiotem dużego zainteresowania amerykańskiej opinii publicznej. Trzeba przynajmniej, że zaskoczył on nas dużą znajomością nie tylko politycznych problemów w Polsce, ale również wiadomościami dotyczącymi naszej literatury czy tradycji narodowych. P. Lucey czytał „Quo Vadis”, zna działalność Kościuski, Pułaskiego itd. „Do sumy mojej wiedzy o Polsce — powiedział p. Lucey — dojdzie teraz i to, że Polacy są ludźmi niespożytkiem miłymi, uprzejmymi i gościnnymi”. Zegnął się z nami, dodał, że chwile spędzone na Białostocczyźnie należą do najmielszych chwil spędzonych przez niego w Polsce.

Rozstaliśmy się z p. Lucey na kilka godzin przed rozpoczęciem wyborów. „Życzę wam — mówił siedząc już w samochodzie — jak najlepszych wyników wyborów. Życzę wam i sobie jak najszybszego nawiązania właściwych stosunków między naszymi krajami, dla naszego wspólnego dobra”. (T.T.)

DZIŚ I JUTRO polskiej nukleoniki

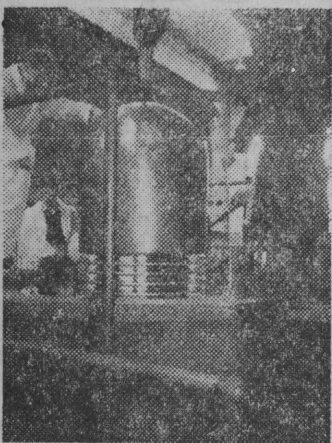
Nukleonika obejmuje całokształt zagadnień atomowych, a więc zarówno badania nad jądrem atomowym, jak i budowę elektronów jądrowych, wykorzystanie izotopów promieniotwórczych czy nawet studia nad promieniowaniem kosmicznym. Nukleonika stanowi nie tylko „modną” gałąź nauki i techniki — praktyka wykazała istotne jej znaczenie nawet dla krajów gospodarczo zacofanych.

Do takich krajów Polska nie należy. Jednakże nie znajdując się ona również w czołówce światowej. Odpowiedni i szybki rozkwit nukleoniki może nam znacznie pomóc w poprawieniu naszej pozycji naukowej i gospodarczej. Dlatego właśnie kładzie się tak wielki nacisk na rozwój tej dziedziny nauki. Prace badawcze skupiają się w Instytucie Badań Jądrowych PAN; dwa jego ośrodki w Warszawie i Krakowie zatrudniają ponad 600 pracowników.

Ośrodek warszawski, kierowany przez prof. Soltana, jest chwilowo rozrzucony w kilku punktach. W najbliższej przyszłości Instytut zostanie przeniesiony do Świerku, koło Otwocka, gdzie na 26-hektarowym terenie wznoszone są obecnie pawilony i pracownie.

W wykańczanym obecnie centralnym budynku Ośrodka znajduje się pomieszczenie przyszłego reaktora. Wewnątrz znajdują się mury o grubości do 2 m, izolujące przed promieniowaniem. Zostały one odlane z betonu zawierającego jako dodatk rudy i drobny żelaz.

Na miejscu są już prawie wszystkie części reaktora i wyposażenia pomocniczego. Wielkie wrażeń robią zwłaszcza ogromne segmenty żelazne, które zostaną umieszczone w komorze wentylacyjnej reaktora. We wnętrzu największego z tych segmentów swobodnie porusza się pracownik IBJ o wzroście 190 cm! Komora osiągnie wysokość ponad 50 m i górować będzie nad całą okolicą.



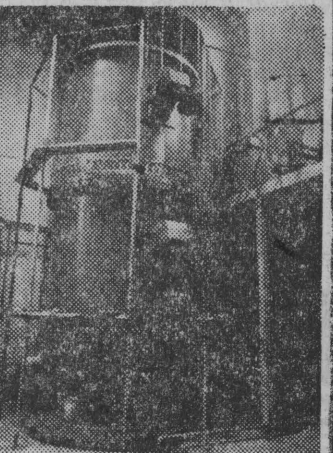
NA ZDJĘCIU: widok aparatury van de Graaffa od góry. Znajduje się ona w kotle wysokoprężnym, z którego usunięto najwyższy segment dla pokazania samego akceleratora.

W chwili obecnej brakuje jedynie „serca” reaktora, tzn. jego rdzenia. Rdzeń ten będzie niewielkich rozmiarów ze względu na to, że stosowany w nim uran wzbogacony zostanie w łatwo rozszczepialny izotop, tzw. uran 235. Mimo to moc reaktora wyniesie 2.000 kilowatów. Nie jest to wcale mało. Reaktor podobnego typu, który uświetnił słynną Konferencję Genewską w r. 1955 i został zakupiony przez Szwajcarię dla celów naukowych, ma moc jedynie 10 kilowatów. Według przewidywań, nasz reaktor ma zostać oddany do użytku już we wrześniu br.

Obok reaktora, znajdować się będzie małe laboratorium „gorące”, przeznaczone do prac badawczych z ciałami silnie promieniotwórczymi, wytworzonymi w reaktorze. W laboratorium tym nastąpi częściowe przeszkolenie pracowników. Uzyskane doświadczenia pozwolą na u-

ruchomienie w przyszłości większych laboratoriów tego typu.

Sam reaktor spełniać będzie najróżnorodniejsze zadania. Po pierwsze, dzięki zachodzącym w jego wnętrzu przemianom stanowiąc on będzie źródło promieniowania (tysiące i dziesiątki tysięcy razy silniejsze od wszystkich istniejących obecnie źródeł w Polsce): neutronów — obojętnych



NA ZDJĘCIU: akcelerator van de Graaffa zamknięty częściowo w zbiorniku.

część materiałów oraz promieni gamma — podobnych do rentgenowskich, lecz bardziej przenikliwych.

Promieniowanie to umożliwi własną produkcję izotopów radioaktywnych. Obecnie izotopy te sprowadzamy ze Związku Radzieckiego. Przewiduje się jednak, że w ciągu 2-3 lat reaktor nasz pozwoli na uniezależnienie się pod tym względem od zagranicy. A trzeba pamiętać, że zapotrzebowanie na izotopy promieniotwórcze jest w Polsce niemałe. Już teraz co najmniej 30 różnych ośrodków stosuje ciała te w nauce, technice, biologii, medycynie i rolnictwie. Na rok bieżący zapotrzebowanie na izotopy radioaktywne zgłosiło około 50 instytucji, takich jak: uniwersytety, politechniki, akademie medyczne, instytuty lekarskie, stocznie i inne.

We wnętrzu reaktora przebiegać się będzie badania nad reakcjami jądrowymi z neutronami i promieniami gamma. Wzbogaci to naszą wiedzę o budowie wewnętrznej atomów i ich jąder i pozwoli na bliższe poznanie sił w tych jądrach działających.

Ponieważ neutrony pod pewnymi względami zachowują się podobnie do promieni Roentgena, można je wykorzystywać do badania wewnętrznej struktury metali i ich stopów, np. stopów żelaza i niklu (które odgrywają tak ważną rolę m. in. w silnikach odrzutowych). Ta nowa dziedzina nauki i techniki nazywa się neutronografią. Polska neutronografia narodziła się właśnie przy reaktorze w Świerku. Stanowi ona będzie piękny przykład ścisłego powiązania naszej nauki z praktyką.

Promieniowanie reaktora wykorzystane zostaną również do badań biologicznych nad ich działaniem na żywe zwierzęta i rośliny.

W urządzeniu tym wreszcie, przeprowadzać się będzie różne doświadczenia i próby, bez których w ogóle nie można projektować ani budować następnych reaktorów badawczych i energetycznych. Prace te odegrają istotną rolę w projektowaniu pierwszej polskiej elektrowni jądrowej.

Nieodaleko od budynku reaktora rośnie gmach fizyki jądrowej, którego część jest już gotowa w stanie surowym i jesienią br. zostanie oddana do użytku. W tym czasie będzie też gotowa druga część w stanie surowym.

W gmachu znajdują pomieszczenia liczne laboratoria, których części mieszczą się obecnie w Warszawie przy ul. Hożej i Panieńskiej. Znajdą się tam również akcelerator. Obecnie dobiega końca budowa w Instytucie Fizyki U.W. jednego z tych akceleratorów — typu van de Graaffa. Z istotnych elementów pozostaje jeszcze do wykonania tzw. źródło jonów, z którego

Gazeta Sportowa

Czy Gwardia zdobędzie mistrza Polski w siatkówce trójek?

W najbliższą sobotę i niedzielę w Olsztynie rozegrany zostanie finał w siatkówce męskiej trójek o mistrzostwo Polski.

W finale tym grać będą: Gwardia Białystok, Zieloni Zielona Góra i Sparta Olsztyn. Białostocka Gwardia ma wszelkie szanse, aby zająć w tym gronie pierwsze miejsce. Drużyna z Zielonej Góry nie powinna dla naszych gwardzistów przedstawiać zbyt groźnego przeciwnika, natomiast nie wiadomo, jak będzie wyglądać sprawa ze Spartą Olsztyn.

Z Olsztyna donoszą, że Sparta do finału przygotowuje się bardzo starannie, natomiast nasi gwardziści większy nacisk kładą na treningi zóstkami przed zbliżającymi się meczami o mistrzostwo II ligi.

Oprócz mistrzowskich meczów trójek, gwardziści w niedzielę rozegrają towarzys-

kie spotkanie w pełnym składzie z miejscową Spartą. Mecz ten siatkarze nasi powinni wygrać łatwo. Pamiętajmy bowiem, że na ostatnich eliminacjach o wejście do I i II ligi, które odbyły się w Białymstoku, gwardziści pokonali bez specjalnego wysiłku siatkarzy olsztyńskich. (u)

PRZEDSTAWIAMY NAILEPSZYCH Tadeusz Paczuszko siatkarz Gwardii

Tadeusz Paczuszko od młodości lubił siatkówkę. Jednak prawdziwą pasją stała się ona dla niego wówczas, gdy uprawia ją wyczerpująco, początkowo u Budowlanych, a następnie od 1952 r. po dziś dzień w białostockiej Gwardii.

Białostocka Gwardia od 1952 r.

W niedzielę rozpoczynają sezon narciarze

Sprzyjające warunki atmosferyczne (dość gruba warstwa śniegu), pozwalają wreszcie białostockim narciarzom na inaugurację sezonu „białego szaleństwa”.

W najbliższą niedzielę, 27 bm., MKKF organizuje na Nowym Mieście narciarskie mistrzostwa miasta w biegach i sztafetach. Szkoda, że już w niedzielę nie będzie można zorganizować konkursu skoków. Konkurencja ta cieszy się zawsze wielkim powodzeniem. Niestety, przy przebudowie skoczni trwającej jeszcze ostatnie prace wykończeniowe, które zakończone zostaną prawdopodobnie dopiero w piątek lub sobotę. Zrozumieliśmy więc, że skoczkowie nie zechcą próbować swoich sił w mistrzowskich szrankach bez odpowiedniego treningu.

Na razie musimy się zadowolić faktem, że wreszcie po wielu perypetiach skoczni

na Nowym Mieście prawie wrócono do życia i według zapewnień fachowców będzie można na niej oddawać 30-metrowe skoki.

Spodziewamy się, że w niedzielnych mistrzostwach na starcie stanie wielu narciarzy ze Startu, AZS, Gwardii i Zryw. Kolom i zreszczeniem, które dotąd jeszcze nie zgłosiły swego akcesu przypominamy, że zgłoszenia do mistrzostw miasta przyjmuje MKKF do czwartku, 24 bm. włącznie. (ko)

W A klasie siatkówki poziom nadal słaby

W ubiegłą sobotę odbyły się dalsze spotkania w siatkówce kobiet i mężczyzn o mistrzostwo klasy A.

Kobiety rozegrały zaledwie jeden mecz, w którym koleżarki wygrały z Gwardią Białystok 3:0.

Mężczyźni dwa mecze: Zryw Białystok — Sparta Białystok 3:1, AZS — Skra Czarna Wieś 3:1.

Poziom spotkań A-klasowych jest nadal bardzo słaby. Nie widać ani u kobiet, ani u mężczyzn postępów w grze.

Wśród kobiet w dalszym ciągu prowadzą zdecydowanie koleżanki, a wśród mężczyzn Zryw Białystok przed AZS. (u)

Hajnowscy mistrzowie województwa nie mają gdzie trenować

Młodzi ping-poniści hajnowskiego Zubra godnie podtrzymują bogatą tradycję tego klubu. Za przykład mogą posłużyć chociażby ostatnie mistrzostwa województwa. Młodzi zawodnicy hajnowscy zdecydowanie dominowali w grach juniorów. Mistrzostwo województwa zdobył przez Lewczuk, 3 miejsce Borowski oraz mistrzostwo województwa w debłu wywalczono przez parę Borowski — Lewczuk, są tego najlepszymi świadectwem. Jednak w Hajnowce brak młodym ping-ponistom elementarnych warunków do treningu. Młodzi mistrzowie województwa nie mają trampki, ani piłeczek. W chwili obecnej nie opiekują się nimi ani miejscowy zarząd kół, ani Rada Okręgowa zrzeszenia.

Si młodzi ping-poniści nie mają również na czym trenować. W praktyce nie ma w Hajnowce ani jednego dostępnego stołu; gdyż ostatni został wyrzucony ze świetlicy ZDPL kosztem więcej dochodowego bilardu. Jeszcze dwa lata temu udestopiano zawnikiem do treningu stoły w świetlicach ZDPL, ZSD, ZKL, szkole zawodowej, w dwóch szkołach ogólnokształcących, w szkole podstawowej nr 3 oraz w hali sportowej. Zastraszające, że w ciągu dwóch lat przekreślono dostęp chętnym do wszystkich świetlic zakładowych i szkolnych. Zbliżają się rozgrywki A klasy, a hajnowianie nie są do nich przygotowani.

Najwyższy już czas, aby zarząd kół umożliwił młodym tenisistom stołowym Hajnowki normalne warunki treningowe. (pi)

Turniej który cieszył się dużym powodzeniem

W Zasadniczej Szkole Zawodowej w Hajnowce odbył się turniej szachowy uczniów i nauczycieli tej szkoły. Pierwsze miejsce zdobył niespodziewanie uczeń klasy pierwszej, Włodzimierz Maciuk przed Włodzimierzem Szablinskim i Stanisławem Stalewskim z klasy trzeciej.

Oprócz turnieju szachowego, rozgrywany jest obecnie turniej warcabowy, w którym udział bierze 117 uczniów.

Turnieje te wykazały, że Hajnowka posiada dużą ilość uzdolnionych szachistów.

Warto by więc zorganizować jeszcze w tym sezonie jakieś spotkania klasyfikacyjne. Cieszyłoby się one na pewno olbrzymim powodzeniem i przyciągnęłyby duże rzesze młodzieży do tej gałęzi sportu. (w.l.)

Gdzie i kiedy można korzystać z lodowisk

W ubiegłych sezonach zimowych amatorzy łyżwiarstwa odczuwali poważny brak lodowisk. Jak sprawa ta wygląda w tym roku?

Trzeba przyznać, że tym razem z lodowiskami jest dużo lepiej.

Notatnik sportowy

MKKF w Białymstoku (ul. Lenina 9) przyjmuje do czwartku, 24 bm. włącznie zgłoszenia dziewcząt i chłopów (rocznik 1941—1942) do indywidualnych mistrzostw miasta młodzików w tenisie stołowym. Mistrzostwa te rozegrane zostaną w najbliższą niedzielę, 27 bm., o godz. 10, prawdopodobnie w świetlicy przy ul. Lenina 9.

wybiegać będą cząstki bombardujące jądra atomowe. Chociaż akcelerator jest urządzeniem małym, umożliwi on jednak przeprowadzanie oryginalnych badań nad reakcjami jądrowymi i nad produktami tych reakcji. Pozwoli to na wysnucie wniosków w sprawie niektórych szczegółów budowy jąder atomowych.

Obok budynku fizyki jądrowej stanie w Świerku oddzielny pawilon mieszczący tzw. akcelerator liniowy. Projekt akceleratora znajduje się w bardzo zaawansowanym stadium. Uruchomie-

Wprawdzie nie jest ich zbyt dużo, ale za to urządzone są dobrze.

Nailepiej przygotowane lodowisko znajduje się przy ulicy Manifestu Lipcowego. Należy ono do Usługowej Spółdzielni Inwalidów. Korzystać z tego lodowiska można codziennie, oprócz poniedziałków, w godzinach 14—21, z tym, że w święta i w niedzielę — w godzinach 12—21. Opłata za korzystanie z lodowiska wynosi 2 zł z dopłatą 50 gr za szatnię. Lodowisko posiada wyposażenie łyżew oraz butów z łyżwami. Zaznaczamy, że oprócz głównego lodowiska jest tu także mniejsze lodowisko dla dzieci. Pobyt na lodowisku uprzyjemnia muzyka z płyt.

Drugie lodowisko znajduje się przy Szosie Żółtkowskiej na boisku Kolejarskim. Na razie trwają tam jeszcze prace przygotowawcze, ale już w niedługim czasie można będzie hasać po nim do woli. (li)

nie tego obiektu, odznaczającego się szczególną prostotą i dostarczającego cząstek o energii 10 megaelektronowoltów, przewidziane jest na rok 1958. Do wielkich zalet akceleratora liniowego należy możliwość przedłużenia go i zwiększenia w ten sposób energii cząstek, służących do bombardowania jąder atomowych.

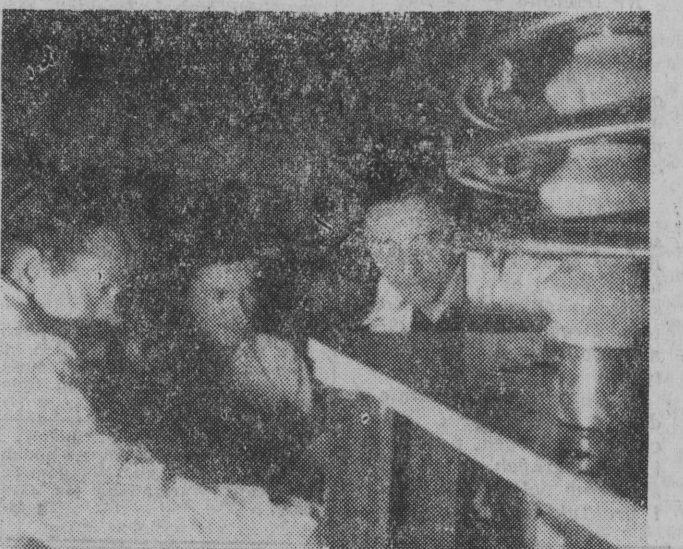
Mówiąc o Warszawie, nie należy zapominać o Ośrodku Krakowskim, którym kieruje prof. Niedzielnicki. I w tym ośrodku prace żywo posuwają się

naprzód. Nowe gmachy wznosi się w Bronowicach pod Krakowem. W chwili obecnej stoją już dwa budynki laboratoryjne w stanie surowym, a konstrukcja hali cyklotronu (który dostarczać będzie cząstek o energii 25 megaelektronowoltów) dobiega końca. Sam akcelerator uruchomiony zostanie w ostatnim kwartale 1957 roku.

Jedną z ekip zajmie się montażem i uruchamianiem cyklotronu radzieckiego. Inna, w której pracach weźmie udział doc. Hryniewicz, kontynuować będzie dotychczasowe badania z dziedziny spektroskopii gamma. Tajemnicza ta dla laika dziedzina obejmuje po prostu prace nad promieniowaniem gamma, polegające na mierzaniu jego energii i natężenia. Doc. Janik zajmie się wykorzystaniem neutronów do badania budowy rozmaitych cząsteczek chemicznych. Neutrony bowiem lepiej od promieni Roentgena nadają się do wykrywania subtelności tej budowy, zwłaszcza w cząsteczkach organicznych, które zawierają dużo wodoru. Pewna wreszcie grupa uczonych badać będzie własności magnetyczne jąder atomowych, posługując się techniką „mikrofal”, a więc fal radiowych stosowanych zwykle w radiolokacji (radar).

Tak więc polska nukleonika zyskuje wspaniałe warunki rozwoju.

Mgr inż. OLGIERD WOLCZEK



NA ZDJĘCIU: inż. Lech Bobrowski (najbliższy aparatury) wraz z współpracownikami przy spodniej części akceleratora van de Graaffa.